Nr 263. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 17 Grudnia 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 600.000 mkp.
Z odnoszeniem . 630.000 „
przesyłką poczt. 630.000 „
Za granicą . . . 1.200.000 „
Cena numeru 40.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

# NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń
za wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 12.000 mkp.
Nekrologi . . . . . 18.000 „
Nadesłane . . . . . 27.000 „
Po kronice . . . . 36.000 „
Na I-szej stronie 50.000 „
Drobne od słowa. 6.000 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . .
Załączniki . . .
Nr czeku P. K. O. 140.956.





## Upadek gabinetu Witosa

Kraków, 16 grudnia.

Z powodu własnej niemocy rozpadł się klub P. S. L. Piasta i pociągnął za sobą większość rządową. Po secesji bowiem piętnastu posłów z tego klubu (Bryl, Pawłowski, Posacki, Socha, Poznański, Targowski, Pluta, Berek, Sobek, Toczek, Łaskuda, Janeczek, Chwaliński, Łaszkiewicz i Cieplak) stopniał on do liczby 42 członków, skutkiem czego większość rządowa w Sejmie wynosiłaby już tylko 208 głosów wobec absolutnej większości 223 głosów. Wprawdzie przywódca tej ostatniej, drugiej z rzędu, secesji z klubu Piasta, pos. Bryl, oświadczył, że ostrze jego opozycji nie zwraca się wprost przeciw rządowi, jako takiemu, lecz przeciw ustawie parcelacyjnej, względnie przeciw jej 1 i 3 artykułowi, — gdy jednak ustawa ta jest wytworem kompromisu między klubami większości łącznie z klubem Piasta, to temsamem opozycja podrywała podstawę całej większości i na niej opartego gabinetu. Bardzo być może, że nowy klub ludowy („Polskie Stronnictwo Ludowe") pod przewodnictwem pos. Poniatowskiego, głosowałby w Sejmie za przedłożeniami rządowemi, z wyjątkiem ustawy parcelacyjnej, — atoli bez tej ustawy klub Piasta ma podciętą w Sejmie i wśród wyborców egzystencję, i na niej właśnie najwięcej mu zależy. Dla tego też klub Piasta, w zrozumieniu tej sytuacji, przyjął do zatwierdzającej wiadomości zapowiedź premjera Witosa, że zgłosi swoją dymisję. Innego wyjścia ne było tutaj dla p. Witosa. Musiał się także z solidaryzować z premjerem cały gabinet, ponieważ stanął poza całą ustawą parcelacyjną, w jej komisyjnem brzmieniu.

Opozycja w klubie Piasta, jak wspomnieliśmy, zwracała się głównie i decydująco przeciw 1 i 3 artykułowi ustawy parcelacyjnej. — Pierwszy z nich zawierał zastrzeżenie, że dobra martwej ręki mogą być parcelowane dopiero po zawarciu w tej sprawie ugody z Watykanem. Opozycja Piastowska tego zastrzeżenia przyjąć nie chciała, nie mając zapewnienia, czy Watykan wogóle zgodzi się na parcelację dóbr duchownych, i jakie ewentualnie zaaprobuje minimum tych obszarów, wyjęte z pod parcelacji. Art. 3 znowu określał minimum dla zagospodarowanych pod względem przemysłowym obszarów dworskich, wyjęte z pod parcelacji, na 1.1½ hektarów, podczas gdy pos. Bryl i tow. koncedowali tylko minimum 50 ha. Tasama różnica opinji dotyczyła obszarów, użytych pod produkcję nasion itp. Właśnie jednak na tych postanowieniach najwięcej zależało klubowi Dubanowicza, który jednoczy księży i wielkich ziemian, i te postanowienia tworzyły trzon parcelacyjnego kompromisu między prawicą i klubem p. Witosa. Ustępstwa więc nie były tutaj możliwe. W równym atoli stopniu zależało p. Brylowi i tow. na tem, aby ustawa parcelacyjna nie zawierała zastrzeżeń, które czyniłyby jej wartość iluzoryczną i podrywałyby znaczenie i popularność posłów ludowych wśród mas chłopskich. To było bezpośrednią i ostatnią przyczyną rozłamu w klubie Piasta.

Ostatnią — bo przed nią było więcej innych. Już sama konstrukcja większości „narodowej" opartej na endecji i klubie Piasta, budziła od początku wielkie wśród mas ludowych skrupuły i obawy. Pakt lanckoroński mógł je tylko zwiększyć. Ale dopóki nie weszła na porządek dzienny ustawa parcelacyjna, utrzymywał się, popierany przez usłużną mu prasę, nienaturalny sojusz klubów większości. Gdy jednak opozycja w klubie Piasta wyznaczyła dla uchwalenia ustawy parcelacyjnej termin 1 stycznia, nie można już było dłużej tego szkopułu omijać. O niego też rozbiła się krucha zresztą większość rządowa i w następstwie tego rozbicia padł cały gabinet.

Śmiertelny cios zadany był gabinetowi p. Witosa nie przez lewicę, lecz przez jeden z klubów jego większości. I to jest bogdaj najbardziej charakterystycznym momentem obecnego przesilenia. Lewica wprawdzie czyniła także, co mogła, aby poderwać autorytet rządu i jego większości: rozwijała przeciw niemu silną na zewnątrz agitację a w ostatnich stadjach zorganizowała opozycję w swoim obozie. — atoli w krytycznych momentach przedłużała rządowi życie w Sejmie i Senacie. Czyniło to wrażenie, jakoby lewica nie była jeszcze gotową do objęcia rządów. Obecnie znalazła się lewica wobec dokonanego poza nią faktu uśmiercenia gabinetu. I to stawia ją w położeniu przymusowem, na które, jak się zdaje, przygotowaną nie była.

Zachodzi bowiem teraz wielka trudność w zażegnaniu przesilenia i utworzeniu nowego rządu. Jeżeli to ma być rząd parlamentarny, to znowu „punctum saliens" dla jego skonstruowania będzie ustawa parcelacyjna. Obecny projekt tej ustawy był dziełem kompromisu, opartego na koncesjach wobec wielkiej własności i dóbr martwej ręki. Gdyby utworzyć miano gabinet koalicyjny z udziałem lewicy, to o koncesjach tych nie mogłoby być mowy. Wogóle minimum obszarów, wyjętych z pod parcelacji, musiałoby, w myśl żądań radykalnych klubów lewicy, doznać znacznego obniżenia. Ale gabinet koalicyjny nie jest do pomyślenia bez udziału klubów prawicy, te zaś na tak radykalne koncesje w sprawie parcelacji niechybnie nie pójdą. Z tej sytuacji wyjście będzie zatem niesłychanie trudne. Jest to następstwem przewlekłej choroby tego Sejmu, od chwili jego urodzin: braku ustalonej większości. Ta choroba paraliżowała całą jego działalność. Wytworzyły się targi partyjne, przedłużające życie Sejmu z miesiąca na miesiąc, ostatniemi czasy już z dnia na dzień. Skutkiem tego i rząd, w interesie partyjnym niedobranej większości wytworzony, nie spełniał swojego zadania w zakresie interesów państwa. Koalicja endecko-piastowska pozowała na większość, której nie była pewną, w tej samej pozie stawiał się rząd, z natury rzeczy słaby i nieudolny.

Powołany do życia 28 maja br., kilkakrotnie według większych lub mniejszych apetytów stronnictw skoalizowanych rekonstruowany, wytworzył rząd Witosa przez pół roku swojego istnienia niebywały w państwie chaos i zamęt. Nieszczęśliwem okazało się przedewszystkiem powierzenie dwóch najważniejszych tek ludziom do tego nieuzdolnionym: skarbu p. Kucharskiemu, spraw zagranicznych p. Seydzie. Minister Kucharski porywał się z wielką odwagą na wielkie plany sanacyjne, nie okazując siły ani zdolności do ich przeprowadzenia. Następstwem tego jest obecna ruina finansowa państwa, — drożyzna, przygniatająca swoim ciężarem wszystkie arterje publicznego i społecznego życia. Po p. Seydzie, który w polityce zagranicznej przegrywał jedną sprawę za drugą, przyszedł p. Dmowski, który już nie zdołał powetować strat, wyrządzonych państwu przez swojego poprzednika. W polityce wewnętrznej najdotkliwiej dały się odczuć represje partyjne, wypaczające zdrową, konstytucyjną myśl praworządności. Ten rząd, który nie wydobył z siebie fachowych zdolności do ratowania państwa przed gospodarczą ruiną, pragnął okazać się silnym wobec strajków. I tutaj jednak nie dopisał mu zmysł orjentacji politycznej, którego nie mógł zastąpić pęd ku represjom. Wytworzyły się rozpaczliwe i nieszczęśliwe sytuacje, doprowadzające do przelewu krwi i zaostrzenia i tak już niebezpiecznych antagonizmów społecznych.

Schodzi więc z widowni państwowego życia gabinet Witosa niebudząc żalu w społeczeństwie za jego rządów znękanego drożyzną, zubożałego, z trwogą czekającego na niepewne jutro. A trwogę tę zwiększa trudność wyszukania, na tle stosunków parlametarnych, rządu lepszego. Czy ten Sejm, jaki mamy, potrafi taki rząd ze swojego grona wyłonić? Wątpliwość pod tym względem jest uzasadniona jego strukturą i jego przeszłością. Pozostaje więc tylko możliwość powołania do życia gabinetu fachowego, w części lub w całości pozaparlamentarnego. Jeżeli Sejm nie zdobędzie się obecnie na wytworzenie rządu, zdolnego do spełnienia w obecnej rozpaczliwej wprost sytuacji, niesłychanie trudnego zadania, to temsamem podpisze wyrok śmierci na siebei samego.

## Poseł Thugutt otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 grudnia.

**W dniu dzisiejszym prezydent Rzeczypospolitej wystosował do posła Thuguta następujące pismo:**

**Do Pana Stanisława Thuguta, posła na Sejm.**

**Powierzam Panu misję utworzenia nowego gabinetu ministrów.**

**Warszawa**, 15 grudnia 1923.

**Prez. Rzeczypospolitej, St. Wojciechowski.**

Warszawa, 15 grudnia.

Od wczesnego rana w Sejmie ruch i ożywienie: wszystkie kluby wykazują wzmożoną działalność, **pusto jedynie w klubie Piasta, który po wczorajszej porażce w grze parlamentarnej nie bierze na razie udziału.**

### PODPISANIE DYMISJI GABINETU.

Przed południem prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski przyjął przedstawicieli dawnej większości rządowej, którzy starali się przekonać p. prezydenta, że **nie należy podpisywać dymisji gabinetu p. Witosa, albowiem rząd nie utracił jeszcze zaufania Sejmu.** Wręcz przeciwnego zdania byli przedstawiciele dawnej opozycji; pos. **Thugutt** oświadczył mianowicie, że **arytmetyczna większość już nie istnieje,** a gabinet p. Witosa w ewentualnem głosowaniu w poniedziałek nad votum zaufania **otrzymać może 2 lub 3 głosy większości,** zależnie od frekwencji posłów po prawej lub po lewej stronie Izby. Na tem jednak gabinet nie może się opierać.

Widocznie prezydent Wojciechowski **przychylił się do tego zdania i o godz. 5 popoł. podpisał dymisję gabinetu.**

### KONFERENCJA PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO Z POSŁEM THUGUTEM.

Następnie przyjął prezydent ponownie posła **Thuguta wraz z pos. Barlickim,** którzy oświadczyli, że są **zwolennikami gabinetu pozaparlamentarnego.** W godzinach popołudniowych zaproszony został do Belwederu były minister skarbu **Wł. Grabski.** Wreszcie po raz trzeci o godz. 8 wieczorem przyjęty został w Belwederze **pos. Thugut,** któremu prezydent Wojciechowski oświadczył:

„Rozmawiałem z długoletnim moim przyjacielem pos. Wł. Grabskim, który uznał, że **najlepszem rozwiązaniem obecnego przesilenia będzie powierzenie misji utworzenia rządu przywódcy parlamentarnej opozycji". Wobec tego prezydent zaproponował pos. Thugutowi utworzenie rządu. Misję tę pos. Thugut przyjął.** Dla wypełnienia mandatu ustalono termin 48 godzin.

### AKCJA POSŁA THUGUTA.

Około godz. 9 wieczorem pos. Thugut wrócił do Sejmu i po krótkiej naradzie w swoim klubie przybył do lokalu klubu sprawozdawców sejmowych i oświadczył co następuje

**„Zamierzam utworzyć gabinet pozaparlamentarny, złożony wyłącznie z fachowców. Nie będzie to gabinet ani lewicy, ani „Wyzwolenia",** tylko gabinet p. Thuguta, który ma tę szaloną odwagę pokusić się o rozwiązanie ciężkiej sytuacji przy współudziale wszystkich ludzi dobrej woli. Gabinet ten postawiłby sobie kilka zadań do spełnienia: **skarb, wojsko i administracja, a bardzo radykalnym byłby tylko w zamierzeniach skarbowych..**

Po tem oświadczeniu, które jest charakterystyczne, **gdyż nic nie mówi o ustawie o parcelacji i kwestjach politycznych,** pos. Thugut udał się do swego klubu, **gdzie kolejno sondował opinję przedstawicieli ugrupowań politycznych.**

### STRONNICTWA WOBEC NOWEGO GABINETU.

Jak się dowiadujemy, klub Piasta, wyciągając konsekwencje z wczorajszej swojej porażki, **odda głosy swoje za pos. Thugutem. Również i Chadecja,** o ile gabinet nie będzie wybitnie bojowy, na co się zresztą nie zanosi, **nie będzie przeszkadzać nowemu gabinetowi w jego zamierzeniach. Istnieje nawet podobno plan osiągnięcia zawieszenia broni między stronnictwami.** Zaproszenie p. **Dmowskiego** do objęcia teki ministra spraw zagranicznych, **a marszałka Piłsudskiego** na stanowisko ministra spraw wojskowych są to na razie **zamierzenia i pogłoski,** które podajemy z obowiązku dziennikarskiego. W każdym razie spodziewać się należy, że gabinet **w ciągu 48 godzin będzie utworzony i w poniedziałek stanie przed Sejmem.**

### KANDYDATURY NA URZĄD MARSZAŁKA SEJMU.

**Warszawa,** 15 grudnia (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych panuje opinja, że **marszałek Rataj, którego obecnie wysuwa lewica ponownie zostanie wybrany na stanowisko marszałka Sejmu.** Gdyby zaś Rataj nie przyjął laski marszałkowskiej z powrotem, **prawica wysuwa na marszałka kandydaturę p. Chacińskiego, lewica zaś kandydatury pp. Moraczewskiego, Smiarowskiego i Dąbskiego.**

### PISMO PREMJERA DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z MOTYWAMI DYMISJI.

Z Warszawy donoszą 14 bm.:

Prezes rady ministrów Witos zawiadomił radę ministrów na posiedzeniu dnia 14 bm., że uda się do prezydenta Rzeczypospolitej z zawiadomieniem o dymisji całego gabinetu

BERNARD SHAW.

## Z powrotem do Metuzalema

Przetłumaczył
ZDZISŁAW JACHIMECKI.

3 (Ciąg dalszy).

EWA: Mam inną myśl: muszę powiedzieć to Adamowi. (Wołając): Adamie, Adamie! Hallo! (Ku-i).

Głos ADAMA: Hallo! (Ku-i).

EWA: To mu się spodoba i wyleczy jego napady melancholji.

WĄŻ: Nie mów mu tego jeszcze. Nie powiedziałem ci wielkiej tajemnicy.

EWA: Co tu jest więcej do powiedzenia? To ja mam zrobić cud.

WĄŻ: Nie: on także musi dać swoje pragnienie i swoją wolę tobie.

EWA: W jaki sposób?

WĄŻ: Oto jest wielka tajemnica. Husz! on nadchodzi.

ADAM (wracając): Czy tu jest w ogrodzie jeszcze jaki inny głos, oprócz naszych głosów i głosu? Słyszałem jekiś nowy głos.

EWA (podnosząc się i biegnąc ku niemu): Pomyśl tylko, Adamie! Nasz wąż nauczył się mówić, słuchając nas.

ADAM (zachwycony): Naprawdę? (Idzie, mijając ją, ku kamieniowi i pieści węża).

WĄŻ (odpowiadając czule): Tak jest, Adasiu!

EWA: Ale ja mam cudowniejsze nowiny od tej. Adamie, nie potrzebujemy żyć na zawsze.

ADAM (puszczając w podrażnieniu głowę węża): Co?! Ewo! nie żartuj ze mną pod tym względem. Gdyby tam sobie kiedyś miał być koniec, a jednak oby nie było końca. Gdybym tylko mógł być uwolniony od zmory znoszenia samego siebie na zawsze. Gdyby tylko troska o ten straszny ogród mogła przejść na innego ogrodnika! Gdyby tylko straż, zesłana przez Głos, mogła być zniesiona! Gdyby tylko spoczynek i sen, który pozwala mi znosić to z dnia na dzień, mógł po wielu dniach urosnąć do wiecznego spoczynku, wiecznego snu, wtedy mógłbym znieść moje dnie, jak długo nie miałyby trwać. Ale, musi być jakiś koniec, jakiś koniec: ja nie jestem na tyle silny, ażeby znieść wieczność.

WĄŻ: Nie musisz żyć, ażeby zobaczyć nowe lato: a jednak nie będzie końca.

ADAM: To nie może być.

WĄŻ: To może być.

EWA: To będzie.

WĄŻ: To jest. Zabij mnie: a jutro znajdziesz w ogrodzie drugiego węża. Znajdziesz więcej wężów, niż jest palców na twoich rękach.

EWA: Ja chcę robić innych Adamów, inne Ewy.

ADAM: Mówię ci, nie możesz robić żartów. To nie może się stać.

WĄŻ: Przypominam sobie, kiedy i wy byliście rzeczą, która nie mogła się stać. A mimo to jesteście.

ADAM (poruszony): To musi być prawda. (Siada na kamieniu).

WĄŻ: Chcę wyjawić Ewie tajemnicę, a ona powie ją tobie.

ADAM: Tajemnica! (Obraca się nagle do węża i tymczasem stawia nogę na czemś ostrem). A-j!

EWA: Co takiego?

ADAM (drapiąc się w nogę): Oset. A tam, obok niego, cierń. Pokrzywy, także! Jestem już zmęczony od wyrywania tych rzeczy, ażeby utrzymać ogród dla nas na zawsze w przyjemnym stanie.

WĄŻ: One nie rosną bardzo prędko. Przez długi czas nie zalegną jeszcze całego ogrodu; nie wcześniej, zanim nie złożysz twojego brzemienia i nie pójdziesz spać na wieki. Po cóż miałbyś się smucić? Niech nowi Adamowie oczyszczą sobie dla siebie miejsce.

ADAM: To jest bardzo prawdziwe. Musisz powiedzieć nam twoją tajemnicę. Widzisz, Ewo, co to za wspaniała rzecz nie musieć żyć na wieki.

EWA (pochylając się z niezadowoleniem i szczypiąc trawę): Macie mężczyznę. Przed chwilą twierdziłeś, że nie możemy trwać wiecznie i tak mówiłeś, jakbyśmy mieli dzisiaj skończyć. Musisz usunąć niektóre z tych strasznych rzeczy, inaczej zostaniemy potargani i pokłuci, skoro tylko zapomnimy patrzeć, gdzie stawiamy nogi.

ADAM: Tak, niektóre, naturalnie. Ale tylko niektóre. Usunę je jutro.

WĄŻ (śmieje się)!!!

ADAM: To śmieszny hałas. Mnie się to podoba.

EWA: Mnie nic. Dlaczegoś zrobił to znowu?

WĄŻ: Adam wynalazł coś nowego. On wynalazł „jutro". Będziecie codziennie wynajdowali nowe rzeczy, teraz, kiedy został z was zdjęty ciężar nieśmiertelności.

EWA: Nieśmiertelności? Co to jest?

WĄŻ: Moje nowe słowo na określenie życia bez końca.

EWA: Wąż zrobił piękne słowo dla istnienia. „Żyć".

ADAM: Zrób mi piękne słowo dla robienia rzeczy jutro; bo to jest na pewne wielki i błogosławiony wynalazek.

WĄŻ: Zwłoka.

EWA: To słodkie słowo. Chciałabym mieć język węża.

WĄŻ: To może także przyjść. Wszystko jest możliwe.

ADAM (skacząc w nagłem przerażeniu): Oh!

EWA: Co się stało?

ADAM: Mój odpoczynek! Moja ucieczka od życia!

WĄŻ: Śmierć. Oto jest słowo.

ADAM: W tej zwłoce jest straszne niebezpieczeństwo.

EWA: Jakie niebezpieczeństwo?

ADAM: Gdybym odłożył śmierć aż do jutra, to nigdy nie umarłbym. Niema takiego dnia, jak jutro, i nigdy nie może być.

WĄŻ: Jestem bardzo subtelny; ale mężczyzna jest w myśli swojej głębszy odemnie. Kobieta wie, że niema takiej rzeczy, jak nic: mężczyzna wie, że niema takiego dnia, jak jutro. Dobrze robię, uwielbiając ich.

ADAM: Jeżeli mam dogonić śmierć, muszę oznaczyć jakiś rzeczywisty dzień, nie jakieś jutro. Kiedy umrę?

EWA: Możesz umrzeć wtedy, kiedy ja wydam innego Adama. Nie wcześniej. Ale potem tak prędko, jak ci się spodoba. (Wstaje i, przechodząc, za nim podąża niedbale ku drzewu i opiera się o nie, głaszcząc jeden pierścień węża).

ADAM: Z tem nie powinno się spieszyć nawet i potem.

EWA: Widzę, że chcesz to odłożyć aż do jutra.

ADAM: A ty? Chcesz umrzeć natychmiast, skoro wydasz nową Ewę?

EWA: Dlaczego miałabym umrzeć? Czy pragniesz pozbyć się mnie? Przed chwilą chciałeś, żebym siedziała spokojnie i nie ruszała się, w obawie, ażebym nie upadła i nie umarła, jak jeleń. Teraz już się więcej nie troszczysz.

ADAM: Teraz to nie jest tak ważne.

EWA (gniewnie do węża): Ta śmierć, którą przyniosłeś do raju, to zła rzecz. On chce, żebym umarła.

WĄŻ (do Adama): Czy ty chcesz, żeby ona umarła?

ADAM: Nie. To ja mam umrzeć. Ewa nie może umrzeć przedemną. Byłbym osamotniony.

EWA: Mógłbyś mieć jedną z nowych Ew.

ADAM: To prawda. Ale one mogłyby nie być całkiem takiesame. One nie mogą: czuję to pewnie. One nie miałyby tychsamych wspomnień. One musiałyby być — potrzebuję na to słowa.

WĄŻ: Obce.

ADAM: Tak: to dobre, trafne słowo. Obce.

(C. d. n.).

Oświadczenie powyższe rada ministrów jednomyślnie przyjęła.

Brzmienie listu prezesa rady ministrów do prezydenta Rzeczypospolitej jest następujące:

Panie Prezydencie!

Wobec tego, że dzisiejsze przesunięcia w układzie sił na terenie parlamentarnym, **podrywające podstawę większości, na której się rząd opierał,** uniemożliwiają rządowi przeprowadzenie jego programu, mam zaszczyt zgłosić na ręce p. Prezydenta dymisję gabinetu.

O godz. 22 prezes rady ministrów wręczył to pismo osobiście prezydentowi Rzeczypospolitej, który po wysłuchaniu sprawozdania prezesa rady ministrów oświadczył, że **swą decyzję odracza.**

Prezydent Rzeczypospolitej powołał na sobotę do siebie przedstawicieli klubów **dotychczasowej większości parlamentarnej,** celem omówienia powstałego położenia politycznego.

### INFORMACJE PREMJERA WITOSA.

**Warszawa,** 15 grudnia (PAT). Pisma donoszą: "Wczoraj po naradzie premjera Witosa z przewodniczącymi klubów większości parlamentarnej, premjer przyjął sprawozdawców pism, którym oświadczył, co następuje: Rząd był emanacją pewnej większości, utworzonej w Sejmie. Z chwilą, kiedy większość ta została podważona przez oderwanie się od klubu P. S. L. pewnej ilości posłów, **co arytmetycznie wystarcza, aby tej większości nie było, rząd nie będąc w stanie przeprowadzić swego programu, był zmuszony zgłosić swoje ustąpienie.** W tej chwili sprawa przedstawia się w ten sposób, że panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na podstawie jednomyślnej uchwały rady ministrów zgłosiłem ustąpienie rządu. Pan prezydent Wojciechowski oświadczył, iż **ustąpienia tego dziś nie załatwi przed zapoznaniem się z opinją przewodniczących klubów większości, których na dzień dzisiejszy zaprosił do siebie.**

# Sprawy polskie w Radzie Ligi narodów

**Paryż,** 15 grudnia.

### O MIEJSCE DO ŁADOWANIA MATERJAŁÓW WOJENNYCH DLA POLSKI W GDAŃSKU.

(PAT). Na wczorajszem rannem posiedzeniu Rady Ligi Narodów kontynuowano rozpoczęte w dniu wczorajszym obrady w sprawie wyznaczenia na terytorjum wolnego miasta Gdańska miejsca na wyładowanie **materjałów oraz materjałów wojennych przeznaczonych dla Polski.** Ze strony Polski obecny był na posiedzeniu poseł Skirmunt w towarzystwie zastępcy komisarza generalnego Morawskiego i admirała Zwierkowskiego, ze strony Gdańska Sahm. Po odczytaniu sprawozdania przez Quinonesa de Leon i po wyjaśnieniach, udzielonych przez Skirmunta i Sahma, Rada Ligi Narodów **przyjmując w zasadzie propozycje, wysunięte wczoraj przez ministra Skirmunta,** postanowiła zwrócić się do przewodniczącego komisji tranzytowej i stałej doradczej komisji wojskowej i morskiej z prośbą, **aby każda z nich wyznaczyła dwóch ekspertów dla przeprowadzenia na miejscu ankiety w omawianej sprawie.**

### SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W POLSCE I NIEMCZECH.

Następnie obradowano nad kwestją nabywania **obywatelstwa polskiego** i nad sprawami, wynikającemi z artykułów 3 i 4 traktatu o mniejszościach. Sprawozdawca Souza Dantez odczytał sprawozdanie w tym przedmiocie, jakoteż w przedmiocie materjału, zredagowanego przez posła Rzeczypospolitej w Berlinie Olszowskiego, w którym to memorjale, powołując się na program rokowań polsko-niemieckich, ustalony dnia 20 lipca 1922 r. w Dreźnie przez pełnomocników polskiego i niemieckiego delegat polski proponuje nawiązanie w możliwie najbliższym czasie **rokowań między Polską a Niemcami w Genewie przy pośrednictwie Ligi Narodów w sprawie stosowania traktatu o mniejszościach** (artykuł 4), jakoteż w sprawie podwójnego miejsca zamieszkania i stałego miejsca zamieszkania bez przerwy, w związku z artykułem 3 wzmiankowanego traktatu. Równocześnie i równolegle miałyby się odbywać w miejscowości, według uznania rządu polskiego i niemieckiego, rokowania polsko-niemieckie celem uregulowania sprawy w wyżej wymienionym programie z dnia 20 lipca 1922 r., dotychczas nie załatwionych. Rada Ligi Narodów **przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu polskiego i zaaprobowała wzmiankowany program rokowań.**

### SPRAWA KOLONISTÓW NIEMIECKICH W POLSCE.

Następnie Rada Ligi przeszła do sprawy **kolonistów niemieckich w Polsce.** Sprawozdawca Souza Dantez zakomunikował notę polskiego ministra spraw zagranicznych z dnia 1 grudnia. W nocie tej rząd polski proponuje rozwiązanie, któreby nie będąc sprzeczne z podtrzymywanemi przez Polskę zasadami, **mogło praktycznie rozwiązać sprawę stosunku pieniężnego między skarbem państwa polskiego a wydalonymi kolonistami, oraz które przewidywałoby zaniechanie wszelkich środków wydalenia tych kolonistów, przeciwko którym wyroki nie zostały jeszcze obrócone do wykonania z zarezerwowaniem sobie wszelkiego prawa kontynuowania wszelkich już wdrożonych procesów.** Sprawozdawca w końcu oświadczył, że bliższe zbadanie spraw podniesionych w nocie polskiego ministra spraw zagranicznych nieodzowną czyni pomoc innych członków Rady Ligi, wobec czego prosi o dodanie mu przynajmniej jeszcze dwóch członków Rady wspólnie z którymi wypracuje on ostateczne wnioski w omawianej sprawie. Wobec powyższego Rada Ligi uchwaliła wyznaczyć przedstawicieli Anglji i Włoch, aby wspólnie ze sprawozdawcą panem Souzą Dantezem przystąpili do zredagowania rezolucji, która następnie będzie przedstawiona Radzie Ligi do aprobaty. Podkomisja ta zebrała się na posiedzeniu w południe i obradowała w ciągu jednej godziny z udziałem przedstawiciela Polski pana Skirmunta i Olszowskiego, którzy udzielili szeregu wyjaśnień.

### POLITYCZNE TŁO POŻYCZKI FRANCUSKIEJ DLA POLSKI.

**Paryż,** 15 grudnia (PAT). Sprawozdanie senatora Berengera, żądające upoważnienia **do udzielenia Polsce kredytu do wysokości 400 miljonów franków,** zaznacza między innemi, że zostały przewidziane wszelkie gwarancje, zapewniające, że udzielenie zaliczki w żadnym razie nie spowoduje strat dla skarbu francuskiego, który w obecnym stanie finansów nie może być na takie straty narażony. Sprawozdawca ma jednakże przeświadczenie, że warunek ten pod żadnym pozorem **nie może stanąć na przeszkodzie wypełnieniu przez Francję uroczystego zobowiązania, przyjętego przez nią w r. 1921 w stosunku do Polski.** W obecnym stanie Europy, który zdaniem sprawozdawcy będzie jeszcze trwał prawdopodobnie kilka dziesiąt lat, **a który jest stanem zbrojnego pokoju, zabezpieczenie wojskowe Wisły i Dunaju jest uzupełnieniem ubezpieczenia wojskowego Renu i Alp.**

### POSEŁ WŁOSKI O STOSUNKACH POLSKO-WŁOSKICH.

**Warszawa,** 15 grudnia (PAT). Odjeżdżający były poseł włoski w Warszawie Tomassini w rozmowie z korespondentem „Kurjera Polskiego“ oświadczył między innemi co następuje: Przebywając w Warszawie od października r. 1919, przeżyłem tu w ciągu mego przeszło 4 letniego pobytu **czasy historyczne.** Z przyjemnością stwierdzić mogę, że wszelkie doniosłe sprawy, dotyczące Polski, a decydowane na forum międzynarodowem, w których Włochy jako wielkie mocarstwo głos zabierały, **były przez naszych przedstawicieli nietylko zawsze przychylnie rozpatrywane, ale nawet im właśnie zawdzięcza Polska pomyślny wynik wielu spraw.** Wystarczy, gdy przytoczę, że w sprawie górnośląskiej **przyjęto formułę włoskiego delegata, że inicjatywa w sprawie uznania granic wschodnich Polski wyszła z Włoch.** Rząd włoski czyni to **w pełnej świadomości doniosłości roli Polski w dziedzinie polityki wszechświatowej.**

### UMOWA HANDLOWA POLSKO-ANGIELSKA

**Warszawa,** 15 grudnia (PAT). W związku ze zwróceniem się oficjalnych czynników angielskich o wprowadzenie w życie umowy handlowej polsko-angielskiej, **jeszcze przed jej ratyfikacją odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych międzyministerjalna konferencja.** Na konferencji tej powzięto szereg uchwał w sprawie **prowizorycznego wprowadzenia w życie** umowy handlowej z Anglją.

# Szkodliwe alarmy kresowe

(Dokończenie).

„Anarchja“ na Wołyniu uniemożliwia pracę spokojnej ludności — woła p. Radziejowski. — My mu na to możemy odpowiedzieć: Wszystko obsiane, fabryki pracują, życie idzie normalnym trybem. Całe państwo dotknięte było ciężkiemi wstrząsami: w Warszawie był cykl zamachów terorystycznych, a później straszny wybuch prochowni w cytadeli. Kraków dożył strasznych wypadków w dniu 6 listopada. W Tarnowie, Borysławiu polała się krew. Złośliwe strajki panowały na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem, w Łodzi, Częstochowie i t. d. W Gnieźnie, pod okiem kapituły, policji i władz administracyjnych, skradziono bezcenne skarby. O niczem podobnem na Wołyniu nie słyszymy.

Posłowie z 16-tki agitują — pisze p. Radziejowski. — To już taki przywilej pp. posłów i taki skutek unifikacji kresów wschodnich. Ale i pod tym względem nie jest u nas gorzej i zapewniamy p. Radziejowskiego, że nasi wołyńscy „suwereni“ z 16-tki większy czują respekt przed policją, niż posłowie z innych list i w innych województwach.

Nikt nie przeczy, że na obszarze województw kresowych jest i bandytyzm, jest i agitacja przeciwpaństwowa. Jest to następstwo przedewszystkiem tego, że jak sam p. Radziejowski przyznaje „krajem świeżo wyzwolonym z pod bolszewickiego deprawującego jarzma chcieliśmy rządzić metodami ściśle konstytucyjnemi“. Pod tym jednak względem nie „jęki rozpaczy“, bo te nigdy do niczego dobrego nie prowadzą, lecz poważne głosy ostrzegawcze z naszej tu strony, zabieraliśmy przy każdej okazji. Piszący te słowa, na wiosnę 1921 r. w cyklu „Listów Wołyńskich“, drukowanych w „Kurjerze Polskim“, a następnie w wielu artykułach w wychodzącym pod jego redakcją (od 1 października 1921 do 1 października 1922) „Głosie Wołyńskim“ przestrzegał przed przedwczesnemi dobrodziejstwami unifikacji prawnej Wołynia i rozpostarcia tu pełnych swobód konstytucyjnych. Głosów takich ze strony społeczeństwa miejscowego było wiele: pisaliśmy memorjały, których nikt nie czytał i artykuły, na które nikt nie raczył zwrócić uwagi; wołaliśmy o silny i programowy rząd, o skoncentrowanie władzy w rękach wojewodów, o silną ochronę granicy, o powiększenie ilości policji. Po naszej klęsce wyborczej 1922 r. w memorjale, złożonym przez niżej podpisanego, ówczesnego dyrektora Związku ziemian Wołynia, wielu pp. senatorom i osobom mającym głos w sprawach kresowych, zwracaliśmy baczną uwagę na to, że agitatorowie dobrodziejstwo konstytucji wyzyskują do organizowania ludności przeciw państwu i wołaliśmy: „nie wprowadzać samorządów“*) W odpowiedzi na to było wprowadzenie samorządów powiatowych i poddanie wydziałów powiatowych miast Wołynia władzy nadzorczej. Słuszną więc ma rację p. Radziejowski, gdy pisze, że źródło zła na kresach wschodnich leży w systemie rządzenia niemi zbyt miękim, zbyt wolnościowym. Nie ma jednak najmniejszej racji p. Radziejowski, egzagerując w nadzwyczajny sposób stan obecny na kresach wschodnich, nazywając go „anarchja“, której niema i potępiając w czambuł tutejszą administrację na podstawie informacyj plotkujących malkontentów z pośród elity tutejszego społeczeństwa polskiego, tejsamej elity, która miała odwagę publicznie powiedzieć, że „ostatni grosz wydaje na walkę z rządem polskim“. Z tego źródła plotkującego w Warszawie w klubie myśliwskim i jęczącego rozpacznie po redakcjach pism stołecznych, a tu na Wołyniu, niemiłosiernie krytykującego wszystkie po kolei rządy centralne, nie wyłączając obecnego, pp. publicyści i politycy nic dobrego i prawdziwego nie zaczerpną, bo tam zawsze chodzi tylko o własne sprawy.

Zamiast przeto alarmować i własne społeczeństwo i zagraniczne, które czerpiąc wiadomości o Wołyniu i o kresach wschodnich z prasy stołecznej, urabia sobie wysoce ujemne o nas pojęcie i nie odważy się na jakiekolwiek zaangażowanie swoich kapitałów na rozwój życia gospodarczego na tych bogatych kresach, niech pp. publicyści zechcą na przyszłość informować się o kresach na miejscu, u ludzi, którzy tu pracują nie „pro domo sua“, lecz dla państwa i narodu“.

Łuck, 30 listopada 1923 r.

**K. Waligórski**
były burmistrz miasta Łucka
prezydent m. Kowla.

*) Z tym postulatem nie bardzo moglibyśmy się zgodzić. Skoro Wołyń należy do Rzeczypospolitej, nie podobna, ze względów zasadniczych, odmawiać mu prawa do samorządu. Przyp. red.

# Z obozu ukraińskiego

(Zwycięstwo opozycji w partji trudowej. — Obrady ukraińskich socjal.-demokratów. — Jubileusz Tow. im. Szewczenki).

**Lwów,** 14 grudnia.

Jak już donosiliśmy, dotychczasowe prezydjum „Narodnego Komitetu“ zgłosiło swoją rezygnację, którą przyjęto do wiadomości. Rezygnacja ta jest dowodem, że stronnictwo Petruszewiczowskie w partji trudowej odniosło zwycięstwo. Według wiadomości, jakie nadchodzą z prowincji i tam opozycja bierze górę i dr Petruszewicz obejmuje ponownie faktyczną dyktaturę partji i pcha ją w wir bezwzględnej walki o niezawisłość państwową.

Dążeniem jego — pisze „Gazeta Lwowska“ — jest przez wywołanie w kraju awantur przenieść ponownie kwestję ruską na arenę europejską. Równocześnie prowadzi on jakieś tajne knowania z bolszewikami za pośrednictwem poselstwa bolszewickiego w Berlinie. Pogłoski o wyjeździe jego do Charkowa są na razie przedwczesne, faktem jednak jest, że nosi się z takim zamiarem, a wyjazd ten łączy się z zamiarem prowadzenia polityki agresywnej w kraju. Organ jego lwowski „Nasz Prapor“ omawia obszernie a bardzo życzliwie stosunki polityczne na Ukrainie.

Zeszłego tygodnia odbyło się we Lwowie posiedzenie szerszego zarządu ukr. partji socjalno-demokratycznej przy udziale posłów sejmowych. Radzono nad programem wspólnej pracy partyjnej na wszystkich ziemiach ruskich, znajdujących się w granicach Polski i nad utworzeniem jednolitej organizacji w centrum we Lwowie. Agitatorzy socjalistyczni wykorzystywać będą zręcznie istniejące na Wołyniu stosunki, aby pod pokrywką obrony ludu zjednać sobie zwolenników.

Towarzystwo naukowe im. Szewczenki obchodzi 50-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji zwróciło się do społeczeństwa ruskiego z apelem, ażeby złożyło jednorazowy datek w kwocie pięciu tysięcy dolarów na cele wydawnicze. Połowę tej kwoty ma złożyć Małopolska, Wołyń, Podlasie, Polesie i Chełmszczyzna, drugą zaś połowę Ameryka i Rusini z Czechosłowacji.

Równocześnie profesor ukraińskiego uniwersytetu dr Stanisław Dniestrzański obchodzi 25-letni jubileusz swej pracy naukowej. We Lwowie urządzono na cześć jego uroczystą akademję.

# Zjazd przedstawicieli miast małopolskich

Przez cały dzień wczorajszy toczyły się w wielkiej sali posiedzeń Rady miasta obrady przedstawicieli miast Małopolski.

Na zjazd przybyło z górą 40 delegatów. Przewodniczył prezydent m. Lwowa Neumann, zaś jako zastępcy fungowali burmistrz m. Tarnowa inż. Repuszyński, oraz burmistrz m. Borysławia p. Pietrzycki.

Obrady rozpoczęły się referatem wicepr. m. Krakowa dra Wielgusa na temat ustawy o zasileniu funduszów samorządowych. W reasumcji swych wywodów referent stwierdził, że gminy miejskie będą musiały oprzeć obecnie swoje budżety w pierwszym rzędzie na podatku przemysłowym, dochodowym, gruntowym i widowiskowym, a z chwilą wydania nowej ustawy o ochronie lokatorów, także na podatku od budynków i lokali. Inne podatki przedstawiać będą nieznaczny stosunkowo efekt. O ile podatek od lokali i budynków nie zasili bardzo wydatnie dochodów samorządów miejskich, to utrzymanie ich bez pomocy rządu będzie niemożliwe.

Nad referatem wicepr. Wielgusa wywiązała się dłuższa, ożywiona dyskusja, w czasie której inicjator Zjazdu wiceprezes zarządu „Koła związku miast“, wicepr. inż. Rolle dawał praktyczne wskazówki, tyczące się wykonania nowej ustawy finansowej dla miast.

Następnie poruszano szereg spraw jak np. reorganizację miejskich kas oszczędności i przydania im agend barków, dalej rozbudowę miast, objęcia szpitalnictwa przez gminy itd.

Po przyjęciu odpowiednich rezolucyj obrady zakończyły się o godz. 6 wieczorem.

# KRONIKA

Kraków, 16 grudnia.

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. PREZYDENTA NARUTOWICZA** odbędzie się z inicjatywy prezydjum miasta Krakowa w pierwszych dniach najbliższego tygodnia. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz miejskich, rządowych i wojskowości.

**AKADEMJA KU CZCI ŚP. NARUTOWICZA.** W niedzielę 16 grudnia o godz. 11 przed południem odbędzie się w sali Starego Teatru uroczysta Akademja dla uczczenia pamięci śp. Gabrjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, zamordowanego dnia 16 grudnia 1922 r.

**Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 17 grudnia br. o godz. 5 po poł. Porządek dzienny. P. Bieńkowski: „Bastarni w sztuce starożytnej“.

Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się tegosamego dnia o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: P. Semkowicz W.: „Ze studjów nad krajobrazem pierwotnym polskim“. R. Mochnacki R.. „Zasiąg pralasu na średniogórzu polskiem“, ref. p. Semkowicz. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

**„PASTEREK“ NIE BĘDZIE.** „Głos Nar.“ dowiaduje się, że z powodu gorszących scen, jakie rozegrały się zeszłego roku podczas mszy pasterskich, odprawianych o północy w wilję pierwszego święta Bożego Narodzenia, władze kościelne wydały zarządzenie, zabraniające w tym roku urządzenia tradycyjnych „Pasterek“ we wszystkich kościołach krakowskich. Odprawione one będą rano. Takiesamo zarządzenie otrzymały inne kościoły diecezjalne.

**SPIS LUDNOŚCI KRAKOWA.** Celem przeprowadzenia dokładnych badań nad opodatkowaniem ludności miasta Krakowa, magistrat w myśl rozporządzenia min. skarbu zarządzi w najbliższym czasie spis ludności. W tej sprawie odbędzie się w prezydjum miasta w poniedziałek rano konferencja, zaś w najbliższych dniach przedłożone będą na posiedzeniu magistratu wnioski co do pokrycia kosztów przyszłego spisu ludności.

**ECHA KRWAWEGO WTORKU.** W związku z podaną przez nas wiadomością w sprawie wypuszczenia na wolność dalszych osób, aresztowanych pod zarzutem udziału w rozruchach 6 listopada, dowiadujemy się, że odnośne wnioski zostały przez sąd i prokuraturę przesłane nadprokuraturze do zatwierdzenia. Według tych wniosków ma być wypuszczonych dalszych 13 osób, a między innymi radca m. Ziffer i Kornicki, urzędnik pocztowy. Wypuszczenie nastąpić ma po zatwierdzeniu wniosków sądu i prokuratury przez nadprokuraturę.

**NOWE CENY BONÓW NA GAZ I ELEKTRYCZNOŚĆ.** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej, na którem uchwalono podnieść od poniedziałku cenę bonów na gaz i elektryczność. Ustalono następujące ceny: za 1 metr sześcienny gazu (1 bon) 220.000, dla motorów opust 25 procent, za 1 kilowat prądu (1 bon) 370.000, dla motorów 60 proc. zniżki, zaś dla mieszkań prywatnych 25 proc.

**SZALONY WILK.** Wczoraj o g. 4 po południu aresztowano 19-letniego Henryka Wilka, znanego notorycznego pijaka i awanturnika, dorożkarza z zawodu. Wilk wywołał wielką awanturę uliczną, a mianowicie wziął w rynku głównym dorożkę Nr 112 i pojechał galopem na ul. Szlak, gdzie jeździł po ulicy i chodnikach w szalonym pędzie tak, że publiczność z obawy przed przejechaniem uciekała do bram. Wilk bił nadto batem konia, oraz osoby, które mu się nawinęły. Jazda kawalerska zakończyła się wtedy, gdy koń padł ze zmęczenia. Wówczas aresztowano Wilka i odstawiono pod „Telegraf“. Wilk przy aresztowaniu stawiał posterunkowym gwałtowny opór.

**STRZELANINA PO ULICACH.** Wczoraj aresztowano pewnego osobnika, który podpiwszy sobie, strzelał z rewolweru na ulicach miasta, wywołując szalony popłoch wśród przechodniów. Rewolwer i kartę na broń odebrano od pijanego.

**NAPAD ULICZNY.** Policja aresztowała Romana Korczyńskiego, który w towarzystwie kolegów onegdajszej nocy napadł na przedmieściu Władysława Buszyńskiego i zadał mu kilka ciężkich ran nożem w bok. Lekarz pogotowia opatrzył ofiarę napadu.

**UJĘCIE POMYSŁOWEGO OSZUSTA.** Policja aresztowała 38-letniego Jana Czyżewskiego, bez zajęcia, pod zarzutem oszustwa, popełnionego w ten sposób, że podawał się jako dostawca środków żywności i pod tym pretekstem pobierał zadatki od rozmaitych osób, poczem się ulatniał. Grasował on w ostatnich czasach pod nazwiskiem Józefa Dobrowolskiego, przeważnie po klasztorach, lub też po rozmaitych instytucjach. Czyżewski oszukał także w podobny sposób cały szereg prywatnych osób.

**WŁAMANIE.** Onegdajszej nocy włamali się nieznani sprawcy do kiosku Koeniga Mojżesza przy ul. Krakowskiej 21. Opryszki dostawszy się po sznurze do środka, skradli 16 par bucików męskich i 4 pary damskich, wartości 200 miljonów marek.

### KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

**WIECZÓR AUTORSKI MICHALINY SZWARCOWNY,** znanej literatki wraz ze współudziałem p. Białkowskiego, odbędzie się dzisiaj w Kollegium wykładów. Wieczór ten wzbudził w sferach artystycznych Krakowa duże zainteresowanie.

**KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** — (Rynek gł. A-B 39): Poniedziałek, 17 bm. prof. Uniw. dr Fryderyk Zoll: Ze wspomnień ostatniego prezydenta Rady szkolnej krajowej; wtorek 18 bm.: II wieczór sonat (prof. konserw. Adolf Billig i Stan. Lipski); środa, 19 bm.: Wieczór muzyki lirycznej p. Ireny Larar (słowo wstępne i akomp. prof. Uniw. dr Zdz. Jachimecki); czwartek, 20 i sobota 22 bm. red. Konst. Srokowski: Istota polityki; piątek, 21 bm. prof. Henr. Gralski: Rafał Schermant jako fenomen grafologiczny i metapsychiczny. Początek o godz. 7 wieczór.

**NAJNOWSZE PRACE GRAFICZNE L. WYCZÓŁKOWSKIEGO.** W pałacu sztuki przy pl. Szczepańskim 4 została w dniu dzisiejszym otwarta w osobnej sali wystawa najnowszych prac graficznych L. Wyczółkowskiego, która potrwa tylko przez okres świąt Bożego Narodzenia. Wśród tych prac znajduje się niesłychanie ciekawy portret Mikołaja Kopernika według jego oryginalnego autoportretu, znajdującego się w katedrze w Strassburgu. Ponadto znajduje się tu portret generała Junga oraz szereg pejzaży i martwych natur. Wystawa Fr. Pautscha potrwa jeszcze tylko do dnia 27 bm. Członkowie mogą odbierać premje za r. 1922 i 1923 codziennie od godz. 10 do 1 w południe.

# Z kraju i ze świata

**WIADOMOŚCI OSOBISTE Z WARSZAWY.** — Opuszczając Polskę, nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny króla włoskiego Tomassini złożył dnia 14 bm. wizytę pożegnalną prezydentowi Rzeczypospolitej. Poseł Tomassini w tymsamym dniu złożył także wizytę pożegnalną prezesowi ministrów Witosowi i jego zastępcy Korfantemu.

Nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny austrjacki, Post, wyjechał wczoraj do Łodzi celem zapoznania się z tamtejszym przemysłem przędzalnianym. Z Łodzi uda się poseł Post do Katowic dla poznania naszego górnośląskiego przemysłu górniczego i hutniczego, a stamtąd wraz z małżonką uda się na pewien czas do Wiednia. Powrót do Warszawy nastąpi w pierwszych dniach stycznia.

**CHOROBA GEN. SIKORSKIEGO.** Z Warszawy donoszą nam: Po przebyciu anginy, zapadł gen. Sikorski znowu na zdrowiu. Recydywa objawiła się wyrzutami, połączonemi z bardzo wysoką gorączką.

**KONIEC STRAJKU LEKARSKIEGO W ŁODZI** Lekarze strajkujący w łódzkiej kasie chorych od rana 14 bm. przystąpili do pracy, przyjmując te warunki, jakie im proponowano przed strajkiem, a mianowicie 100 procent dodatku wyrównawczego, płatnego w 3 równych ratach i wypłacania należnych honorarjów co 2 tygodnie z uwzględnieniem wzrostu kosztów utrzymania. Jak wiadomo, strajk trwał przeszło miesiąc.

**STRAJK URZĘDNIKÓW MIEJSKICH W ŁODZI.** Na wczorajszem zebraniu urzędnicy miejscy postanowili przystąpić dziś do dwugodzinnego strajku manifestacyjnego od godz. 9 do 11 rano na znak protestu przeciw złamaniu przez magistrat umowy o terminowem wypłacaniu poborów służbowych.

**EPIDEMJA SZKARLATYNY WE LWOWIE** szerzy się w dalszym ciągu. Według dat statystycznych Urzędu zdrowia liczba zachorowań na szkarlatynę wynosi obecnie 174 wypadków, nadto choroba w ostatnim czasie przybrała charakter ostrzejszy, niż poprzednio, a w ubiegłym tygodniu trzy wypadki zakończyły się śmiercią. Niepokojące szczególniej jest szerzenie się płonnicy wśród dzieci szkolnych, zwłaszcza, że dziatwa ze sfer biedniejszych często przychodzi do szkoły z nurtującą już w organizmie chorobą, a tem samem staje się niebezpiecznym rozsadnikiem zarazy.

**OLBRZYMIE WŁAMANIE DO WAGONU KOLEJOWEGO.** W pociągu zdążającym do Lwowa rozbili niewyśledzeni dotąd sprawcy jeden z wagonów kolejowych i skradli zeń skrzynię wagi 150 kg., zawierającą ładunek zegarków. Przesyłka ta jechała z Berlina w drodze przez Polskę do Rumunji. Zegarki pochodziły ze znanej niemieckiej firmy „Giano“. Rozpoczęte natychmiast śledztwo dało na razie negatywny wynik.

**OGRABIENIE GROBU.** Ze Lwowa donoszą: Z końcem listopada niewyśledzeni sprawcy wtargnęli za pomocą wytrycha do rodzinnego grobowca Poninskich na cmentarzu w Horyńcu i splądrowawszy kaplicę, zniszczyli ołtarz i połamali jeden krzyż. Następnie weszli po schodach do grobowca, otworzyli 10 trumien, a nie znalazłszy szukanych klejnotów, część trumien z powrotem zamknęli, część zaś zostawili otwarte.

**PROGNOZA NA NIEDZIELĘ.** Temperatura w pobliżu 0°, zachmurzenie zmienne, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

**Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Helena Myconiówna, rodem z Tarnowa, otrzymała na tut. Uniwersytecie stopień doktora filozofji.

**DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE** ufundowali: 6051 Pamięci Heleny Perksowej; 6052 Ku czci Józefa Dolęgi Chodakowskiego — żona; 6053 Pamięci Bronisława Lessera — żona, 6054 Pam. Bronisława Lessera — córki; 6055 Pam. rodziców Felicjana i Róży Dzierżyńskich, oraz Maur. i Sabiny Majewskich — Janostwo Dzierżyńscy z Warszawy; 6056 Czcigodnemu szefowi dr Alojzemu Brazonowi — referenci krak. prokuratury, wpłacając po 50 złp. Pozatem na ogólne cele odbudowy Wawelu złożyli: Teodor Stypuła z Tarnowa 1,000.000 mk., Marja Świeżyńska z Hanewicz 1 miljon mk., Klasa 6 D. szkoły żeńskiej w Tarnowie ku czci Marji Nowakówny 500.000 mk., 6 pułk saperów w Przemyślu 4,350.000 mk. i Pracownicy P. K. K. P. w Bielsku 5,000.000 mk.



### TEATRY KRAKOWSKIE.

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Zapowiedź wystawienia nieprzeciętnego utworu D. Mereżkowskiego „Carewicza Aleksego“ wywołała tak wielkie zainteresowanie, że bilety na oba pierwsze przedstawienia rozchwytano na dwa dni przed premjerą. Wobec tego „Carewicz Aleksy“ grany będzie przez cały przyszły tydzień, przyczem kasa sprzedaje bilety na dalsze powtórzenia. Najbliższe przedstawienie „Snu nocy letniej“, który dotychczas przez 19 powtórzeń gromadził komplety słuchaczy, poza popołudniówką szkolną 20 bm. odbędzie się dopiero w następną niedzielę 23 bm. wieczorem.

Dzisiaj po połud. wzbudzający homeryckie wybuchy śmiechu „Złoty wiek rycerstwa“ z p. Białkowskim, Wojdalińską, Kosmowską, Kulakowskim Szymborskim, Sawickim i in.

Dyrekcja teatru nabyła prawo grania sztuk Pirandella „Henryk IV“ i „Rozkosz uczciwości“, oraz nieznanego jeszcze w Polsce włoskiego autora Rosso di San Nocendo „Ileż namiętności... w marjonetkach!“ (Marionette... che passione!). Nadto rozgłośny obecnie autor francuski Boussac de St. Marc udzielił teatrowi im. Słowackiego wyłączne prawo przekładu i grania swojej sztuki, która w Paryżu grana była w trzech teatrach, sztuka ta nosi tytuł: „Wilk z Dubbio“.

Z nowości oryginalnych w najbliższym czasie wejdą na repertuar nowe sztuki polskie Jerzego Szaniawskiego, Adama Grzymały-Siedleckiego i Szczepana Kiedrzyńskiego. Z wielkiego repertuaru rozpoczęto przygotowania do wystawienia „Kordjana“.

**OPERETKA.** Entuzjastyczne przyjęcie z jakiem spotkało się wczorajsze przedstawienie przepięknej operetki „Królowa Montmartre“, jest najlepszym horoskopem na przyszłość dla Zrzeszenia artystów które objęło kierownictwo miejskiego teatru Operetka przy ul. Rajskiej. Dziś w niedzielę 16 bm. o 4 po poł. stale atrakcyjna operetka Milloeckera pt. „Palestrant“ po cenach zniżonych w doborowowej obsadzie premjerowej, wieczorem o g. 8 ciesząca się tak nadzwyczajnym sukcesem „Królowa Montmartre“. W poniedziałek 17 bm. o 8 wieczór niezrównana operetka, ciesząca się tak niezwykłem powodzeniem pt. „Ostatni walc“ z pp. Rynas, Kozłowską, Zimajer, Ostrowskim, Sempolińskim, Ujhelyim i Zbuckim w głównych partjach. Początek przedstawień popołudniowych punktualnie o 4-tej, wieczornych punktualnie o 8-ej.

**Z „BAGATELI“.** „Mężczyzna, zwierzę i cnota“ groteskowa bajka Ludwika Pirandella wzbudziła dzięki swej śmiałej, oryginalnej koncepcji i nowej formie wyrazu scenicznego silne zainteresowanie. Wykonawcy z pp. Skalską, Modzelewską starszą, Frenklem, Zbuckim, Szubertem, Wesołowskim, Solarskim na czele stwarzają wyborne typy, utrzymując przez cały czas widownię w rozbawieniu. „Mężczyzna, zwierzę i cnota“ dziś w niedzielę 16 bm. i w poniedziałek 17 bm. O godz. 4 po poł. sukcesowy „Dzwonek alarmowy“ Hennequin'a i Coolus'a po cenach zniżonych z pp. Grabowską, Horecką, Ordyńską, Noskowskim, Brzeskim, Cybulskim, Winklerem w głównych rolach.

W niedzielę o godz. 12 przed południem koncert 6 p. art. pol. pod kierownictwem p. W. Słobodziana ze współudziałem p. Z. Grodzickiej, pianistki i prof. Mazurkiewicza, skrzypka.

### FELIKS EYLE

świetny skrzypek, który zagranicą zdobył sobie od szeregu lat wyjątkowe uznanie i rozgłos, wystąpi w Krakowie we czwartek 20 bm.

### MIECZYSŁAW MÜNZ

który na koncercie swoim w Carnegie Hall w N. Yorku, oraz w Chicago odniósł wprost niebywały sukces przy wypełnionych po brzegi publicznością salach, pozyskany został przez Nowojorskie biuro „Haensel et Jones“ na wielkie 6-miesięczne tournee koncertowe, obejmujące całą Amerykę i dlatego tournee tego głośnego już dziś w Ameryce artysty odbędzie się w Polsce dopiero z końcem maja 1924 r.

### VIII PORANEK SYMFONICZNY

orkiestry Związku zawod. muz. odbędzie się w drugie święto B. Narodzenia, tj. 26 bm. Wykonaną będzie w całości IX symfonja Beethovena, pod dyrekcją Józefa Śliwińskiego. Sprzedaż biletów postępuje szybko. Zgłoszenia z prowincji przyjmuje „Krak. Biuro Konc. E. Bujański“ tylko do 21 b. m.

### REPERTUARY:

#### TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 16 bm. przed poł.: Teatr marjonetek; po południu: „Złoty wiek rycerstwa“; wieczorem: „Carewicz Aleksy“.
Poniedziałek, 17 bm.: „Carewicz Aleksy“.
Wtorek, 18 bm.: „Carewicz Aleksy“.
Środa, 19 bm.: „Carewicz Aleksy“.

#### TEATR MIEJSKI „OPERETKA“:

Niedziela, 16 bm. po poł.: „Palestrant“; wieczorem: „Królowa Montmartre“.
Poniedziałek, 17 bm.: „Ostatni walc“.

#### TEATR „BAGATELA“.

Niedziela, 16 bm. po poł.: „Dzwonek alarmowy“; wieczorem: „Mężczyzna, zwierzę i cnota“.
Poniedziałek, 17 bm.: „Człowiek zwierzę i cnota“.

#### KINOTEATR „REDUTA“ (ul. Lubicz 15).

Niedziela, 16 bm.: „Hrabia szoferem“.
Poniedziałek, 17 bm.: „Dziki miód“, dramat awanturniczy w 7 aktach.

#### TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA“.

Niedziela, 16 bm.: „Złota Gejsza“.



### KSIĄŻKI NADESŁANE.

**„Uwolnienie Piłsudskiego“.** (Wspomnienie organizatorów ucieczki). Bibljoteka pamiętników „Z niedawnej przeszłości“ pod redakcją dra E. Kipy. Tow. wydawnicze „Ignis“ (E. Wende i Ska) Warszawa.

**„Rękopis Ulrycha Branda“** Mieczysława Weinerta (Eugenji z Biczońskich Weinertowej). Powieść odznaczona drugą nagrodą. Lwów. Wydał „Lektor“.

**„Kronika Święciechowska“ Andrzeja Struga.** Tow. wydawnicze „Ignis“ (E. Wende i Ska) Warszawa 1924.

**„Romans Teresy Hennert“** Zofji R. Nałkowskiej. Towarzystwo wydawnicze „Ignis“ (E. Wende i Ska) Warszawa.

**„Ucieczka do Bagdadu“** Jarosława Iwaszkiewicza. Tow. wydaw. „Ignis“ Sp. akc. Warszawa.

**„Niemcy — Baśń zimowa“** H. Heine. Przełożył Henryk Monat. Kraków 1924. W drukarni Narodowej.

PP. Nakładców prosimy o nadsyłanie książek **pod adresem redakcji „Nowej Reformy“**, gdyż z reguły tylko te książki wykazywane i oceniane będą w naszym dzienniku.

## Pismo dymisyjne do prez. Witosa

**Warszawa**, 15 grudnia. (PAT). Prezydent ministrów otrzymał następujące pismo: Do Pana Wincentego Witosa, prezydenta ministrów w Warszawie:

Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 14 grudnia 1923 prośby o dymisję, **zwalniam Pana z urzędu prezydenta ministrów i wszystkich członków gabinetu** z zajmowanych przez nich urzędów. Jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim pp. ministrom i kierownikom ministerstw dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu.

Podpisano: Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Prezes Rady ministrów: Wincenty Witos. Warszawa, 15 grudnia 1923.

# Zwrot w stosunkach francusko-niemieckich

### DĄŻENIA NIEMIECKIE DO ROKOWAŃ Z FRANCJĄ.

**Berlin**, 15 grudnia (AW). W związku z informacjami o odbyciu **konferencji przedstawiciela Niemiec Hoescha z Poincarem**, donoszą, że wiadomość ta nie odpowiada właściwemu stanowi rzeczy. Hoesch otrzymał tylko instrukcje w tym kierunku, termin jednakże takiej konferencji z szefem rządu francuskiego **nie został dotychczas ustalony. W każdym razie rząd niemiecki dąży już zupełnie otwarcie do rokowań z Francją i zamierza pierwszy podjąć w tym kierunku już w najbliższych dniach.** Właściwym celem całej akcji rządu, jest chęć otwarcia dyskusji nad propozycjami, które poczynił swojego czasu rząd Cuna, aby przekonać się o zamiarach Francji co do kwestji reparacyjnej. Obecny rząd niemiecki zdradza również gotowość do dyskusji **i nad problemem bezpieczeństwa Francji.**

### AUDJENCJA HOESCHA U POINCAREGO.

**Wiedeń**, 15 grudnai (PAT). „N. W. Tagblatt“ donosi z Paryża: Poincare przyjmie dziś niemieckiego pełnomocnika von Hoescha, który uczyni krok, zainicjowany przez rząd niemiecki w sprawie podjęcia **bezpośrednich rokowań między rządem francuskim, a niemieckim w kwestji reparacji, Nadrenji i Zagłębia Ruhry.** — Hoesch otrzymał z Berlina instrukcje, dotyczące tej audjencji, których treść jest jeszcze nieznana. Słychać jedynie, że na konferencji tej nie będzie mowy o pożyczce, o którą według wiadomości prasy, kompetują Niemcy u komisji reparacyjnej. Cała prasa omawia zapowiedzianą audjencję niemieckiego pełnomocnika u Poincarego i stwierdza, że **wizyta ta oznacza zwrot w stosunkach francusko-niemieckich.**

### URZĘDOWY GŁOS FRANCUSKI.

**Paryż**, 15 grudnia. (PAT). „Temps“ zauważa w sprawie inicjatywy niemieckiej, że Francja nie może zapominać, że w sprawach reparacyjnych kompetentną jest tylko komisja reparacyjna. Rządy niemiecki i francuski mogą pertraktować **tylko co do tego, co nastąpić ma w kwietniu po upływie układu duesseldorfskiego, a także i w pewnych kwestjach nadreńskich specjalnie w sprawie administracji kolejowej przez zarząd francusko-belgijski.** Stosunki mieszkańców Nadrenji z Berlinem są wewnętrzną sprawą Niemiec, to też w tej sprawie rokowania między Niemcami a Francją są wykluczone. Na Quai d'Orsay potwierdzono, że informacje „Tempsa“ w sprawie niemiecko-francuskich rokowań **pokrywają się z poglądami rządu francuskiego.**

### WARUNKI FRANCJI.

**Paryż**, 15 grudnia (PAT). Redaktor dyplomatyczny Agencji Havas dowiaduje się, że wobec tego, że wszystkie wysunięte przez rząd francuski warunki co do wznowienia rokowań z Niemcami **zostały obecnie wypełnione, ponieważ nastąpiło całkowite zaniechanie ze strony Niemiec biernego oporu, w Paryżu nie widzą obecnie przeszkody dla nawiązania nowych rokowań między obu krajami** za pośrednictwem bądź to charge d'affaires Hoescha, bądź nowego ambasadora niemieckiego, o ile mianowicie takiego rząd Rzeszy uważa w obecnej chwili za właściwe. Wszelkie uwagi, które rząd Rzeszy przedstawił w sprawie odszkodowań, zostały szczegółowo zbadane, jednakże rząd francuski **nie będzie w możności wystąpić przeciwko prerogatywom komisji odszkodowań, które posiada ona na mocy traktatu wersalskiego.** Tak więc, co się tyczy komisji odszkodwań, to rząd ograniczy się jedynie do udzielenia swemu delegatowi w tej komisji niezbędnych dyrektyw. **Francja nie dopuści do ponownego kwestjonowania prawa okupacji Zagłębia Ruhry.** Francja i Belgja, jak o tem oficjalnie już zakomunikowano, oddawać będą zastawy jedynie w miarę **dokonywania przez Niemcy wypłat, z drugiej strony natomiast rząd francuski jest skłonny wstąpić w rokowania z oficjalnymi przedstawicielami Rzeszy co do formy i sposobu okupacji.** Układy, zawarte przez MJCUM z przemysłowcami niemieckimi, będą możliwie przy okazji ich wznowienia w kwietniu roku przyszłego stanowić przedmiot oficjalnych narad między rządami francuskim a niemieckim. Nie może być mowy, aby miała być poruszana sprawa **okupacji wojskowej,** albowiem warunki jej i termin trwania, przewidziane w traktacie wersalskim, są postanowieniem formalnem i **nienaruszalnem.** W razie, gdyby Niemcy pragnęły poruszyć sprawę separatyzmu nadreńskiego, jest rzeczą wątpliwą, czy Francja zgodziłaby się zaangażować w dyskusję w sprawie **czysto wewnętrznych stosunków niemieckich.** Francja, która wobec obywateli niemieckich na terytorjum okupowanem zachowuje ścisłe neutralność, nie powinna w sprawach tych interwenjować. Należy przypuścić, że Belgja stanie na podobnem stanowisku jak Francja. W tej sprawie odbyła się zresztą wymiana zdań między obu krajami.

### MASOWA REDUKCJA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

**Berlin**, 15 grudnia. (AW). Według ostatnich wiadomości, rząd niemiecki przystąpił w tych dniach do **wydatnej redukcji personalu urzędników państwowych.** Redukcją objętych jest **25 procent ogółu pracowników państwowych, co na 2 miljony urzędników stanowi 500.000 osób.** Zwolnienie ma nastąpić w jak najkrótszym czasie. Największy procent redukcji zastosowany będzie w ministerstwie komunikacji, a przedewszystkiem w dyrekcjach kolejowych: berlińskiej, wrocławskiej i magdeburskiej. Cała akcja ma być przeprowadzona z **bezwzględnością,** na co sfery miarodajne położyły szczególny nacisk. Według odnośnego planu do dnia 31 bm. usuniętą ma być czwarta część personalu podlegającego redukcji. Mimo tych radykalnych zarządzeń, **rząd nie jest w możności nawet pozostałym wypłacić należnych pensyj,** z powodu zupełnego braku odpowiednich środków

## Miljonówka

**Warszawa**, 15 grudnia. (PAT). Przy ostatniem ciągnieniu miljonówek padła wygrana na Numer 0,963.950, zakupiony w Poznaniu oraz na Numer 0,876.719, zakupiony we Lwowie.

## Dział ekonomiczny

*** PRZEKAZY P. K. K. P. NA 50 I 100 MILJONÓW.** Celem zapobieżenia trudnościom, spowodowanym spłatą i wypłatą wielkich sum pieniężnych drobnemi stosunkowo kwotami, P. K. K. P. upoważniona przez ministerstwo skarbu, wypuszcza przekazy własne na kwoty 50 i 100 miljonów, na okaziciela i płatne każdej chwili w P. K. K. P. oraz państwowej kasie w Gdańsku. Ostatni termin wypłaty tych przekazów wyznaczono na 31 marca 1924.

*** KURS BONÓW ZŁOTYCH.** W dniu 13 bm. minister skarbu podpisał rozporządzenie w sprawie ustalenia kursu 6-procentowych bonów złotych skarbowych serji ID na dzień 15 grudnia br. Według tego rozporządzenia 6 proc. złote bony skarbowe serji ID z datą płatności w dniu 15 grudnia 1923 płatne są w markach polskich po kursie 629.000 mk. za jeden złoty

*** ŚWIATOWY RYNEK DRZEWNY.** Na światowym rynku drzewnym daje się zauważyć ożywienie przy bardzo pomyślnych perspektywach na rok 1924. Rosja sowiecka sprzedała już na rok 1924 22.000 sztandartów drzewa eksportowego, które zostało prawie w całości zakupione przez trzy wielkie firmy angielskie eksportowe. — Tak znaczne zaangażowanie kapitałów angielskich na rosyjskim rynku drzewnym w dużym stopniu sprzyjało wyłonieniu się pomyślnych konjunktur na ogólnym rynku światowym. Czynniki gospodarcze łotewskie z pewnym żalem wskazują, że w przyszłym sezonie Łotwa będzie mogła wyznaczyć dla wyrębu tylko 2.500 hs. lasu, zamiast 11 tysięcy hs. w roku ubiegłym. Tak znaczna redukcja przestrzeni wyrębu jest wywołaną nadmiernemi wyrębami w ciągu lat ubiegłych. W celu przeprowadzenia rzeczywistej i racjonalnej ochrony leśnej, departament leśny wydał zakaz na przeciąg najbliższych lat 10 eksploatacyj wszystkich lasów, młodszych, niż 60 lat.

**SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE.** W czasie od 8 do 14 bm. spędzono na targowicę miejską: buhaji 64, za które płacono za 1 kg. żywej wagi 350.000—575.000 mk., wołów 55, płacono 418.000—560.000 mk., krów 275, płacono 220.000—560.000 mk., jałówek 179, płacono 320.000—580.000, cieląt 256, płacono 335.000—580.000, świń 933, płacono 500.000—805.000, owiec 30.

## Wiadomości giełdowe

**GIEŁDA WARSZAWSKA.** (15 grudnia). Cyfry w tysiącach: Akcje: Bank handlowy Warszawa 3775—3825. Bank dla handlu i przemysłu 975—1000. Bank przem. Lwów 475—460—480, Bank kred. 1200, Strem 14500—15000, Bank małopolski 1100. Bank zw. sp. 4200. Korek 150—140—160, Bank zw. ziemian 405—400. Bank zjedn. ziem pol. 900. Bank powsz. kred. 85—82·50, Bank handlowy Poznań 2200. Sole potasowe 6300—6350. Bank wileński 270—260. Kijewski 2900. Cerata 185—200—195. Czersk 700—800—740. Puls 310—325—315, Gosławice 1500—1400—1425, 6 em. 1200—1465—1200. Wildt 400—390—425. Michałów 1675—1825—1775. Cukier Warszawa 4900—5000—5900. Lazy 250—230—235. Częstocice 4000—4100—4400—4500, Węgiel 6580—7100—6900—6850—7100—7400—7200, drobne 7200—7800—7550. Drzewny przemysł 700—725—700, Lilpop 685—740—735, Cegielski 900—960—825, Ostrowiec 16850—23000—20000, Modrzejów 11700—12800—12600—12500—14500—13800, Ron Zieliński 500—550—525, 4 emisja 400—425, Orthwein 375—365—380, Starachowice 3750—4150. Rudzki 1775—1950—1925—1850—2150—2100, drobne 1900—2200. Pocisk 720—850. Ursus 740—750. Zieleniewski 19900—20250—20000, Parowozy 550—700—675. Żyrardów 360.000—387.500—382.500. Zawiercie 415.000, Borkowski 880—875, Hurt 500—550. Jabłkowscy 285—305—290, Żegluga 205—225, 7 emisja 195—215, Polbal 150. Elektryczność 2400—2100—2250. Haberbusch 5200—5000—5165, Spirytus 3800—3900—3650, drobne 4100—4150, Majewski —, Pol. Lloyd 260—271, Polska nafta 600—800—725, Nobel 980—975—1050, 6 emisja 900—950. Lenartowicz 135—125—130, Pustelnik 700, Ćmielów 1300—1250, Chodorów 6000—6400—6200, Siła i Światło 1050—1125—1100, Spiess 925—990, Norblin 1200—1150—1175, Trzebinia 875. Belpol 120—90—145. Pol. przem. naftowy 875—980—950. Kabel 775—750. Skóry 97·50—95—110, P. T. E. 280—240. Konopie 800—750—775, 5 i 6 emisja 700, Unja 8000. Syndykat rolniczy 1700. Tkanina 170. Fitzner i Gamper 7500—7700—7650, Boveri 2250. Suchedniów 330—340. Maszyny 300. Klucze 1500. Przemysł leśny 150—170.

Waluty: Dolary stanów Zjedn. 5.200.000, sprzedaż 5.250.000 kupno 5.150.000. frank złoty w kupnie 1.000.260, pożycz. złota 7,550.000—7,600.000—7,400.000.

Czeki: Belgja 239.750, sprzedaż 242.150, kupno 237.350. Holandja 1,986.400, Praga 151.320, Londyn 22.750.000, sprzedaż 23.000.000, kupno 22.500.000, Nowy York 5.200.000, sprzedaż 5.250.000, kupno 5.150.000. Paryż 276.750, sprzedaż 279.500, kupno 274.000, Szwajcarja 906.400, sprzedaż 915.000, kupno 897.400. Wiedeń 73·30, sprzedaż 74, kupno 72·75. Włochy 226.250.



Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Za spokój duszy ś. p.

**Juljusza Nachtlichta**

b. współwłaściciela Parowej Fabryki cukrów i czekolady „Kryształ“

odprawionem będzie w poniedziałek 17 b. m. o godz. 8 rano w kościele parafjalnym św. Józefa w Podgórzu, jako w pierwszą rocznicę śmierci

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**

na które wszystkich życzliwych zaprasza

2738 **Zarząd Fabryki „Kryształ“.**

# PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

## Wawel i muzea.

**Zamek królewski** na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum [illegible]** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki [illegible] godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. [illegible] **Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1389, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

## Władze:

**Województwo** ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć wojewody od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt: w biurach godziny dla stron od 11—1.

## Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
**skład fortepianów Heleny Smolarskiej**
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer,
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

## Magazyny mebli.

**MEBLE**
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
KRAKÓW
3 ulica Sienna 3
Tamże plusze!

FABRYCZNY SKŁAD
**MEBLI**
stylowych, luksusowych i t. d.
**S. MANNE**
**Kraków, Szpitalna 6.**

## Zakłady tapicerskie.

**OTOMANY**
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki,
**Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

**Zakład tapicersko - dekoracyjny**
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
**Antoni Rybiński**
**Kraków, Sławkowska 21.**

**M. BARDACH**
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

## Rewizja losów.

**Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Elbenschütz, Rynek 8.**

## Maszyny do szycia.

**SINGER**
maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. **Reperacja maszyn bezpłatnie.** Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 13.

## Zakłady krawieckie.

Nowo otworzony
**ZAKŁAD KRAWIECKI ANNY MIŚ**
W KRAKOWIE
UL. SZPITALNA 17, I. P.
wykonuje kostjumy, płaszcze, siłami męskiemi oraz suknie itd.
Ceny 25% niżej cennika.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
**Wincentego Żmudy**
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

## Bielizna.

**Hugo Weinmann**
**ul. Starowiślna L. 6**
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

## Zakłady ortopedyczne.

Zakład ortopedyczny chirurgiczny i nożowniczy
**JÓZEF BOGDANIK**
KRAKÓW, KANONICZA 22
wyrabia i naprawia: aparaty ortopedyczne, prostotrzymacze, protezy, wkłady pod płaskie nogi, pasy przepuklinowe, brzuszne i t. p.
Ostrzy i naprawia: brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże introligatorskie, maszynki do mięsa, scyzoryki i t. p.

## Zakłady złotnicze.

**Spółka złotnicza**
**Kraków, ul. Rajska 4**
kupuje używane, sztuczne zęby, od 600.000 mk. i wyżej, złoto, srebro, szczęki do 18.000.000 mk.
Wykonuje biżuterje.
Tamże sprzedaż kilimów.

**ZĘBY SZTUCZNE**
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 600.000 mkp., szczęki do 18 milj.
**Zegarmistrz Landau**
Kraków, ul. Sienna 17.

## Wypożyczalnie książek.

Wypożyczalnia książek
**„KULTURA"**
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy d. a młodzieży szkolnej.
Wszelkie nowości stale na składzie.
Warunki abonamentowe nader korzystne.

## Zakłady fotograficzne.

**W 5 minutach**
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty
**Zakład fotograficzny „Erna"**
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej, urzędników i wojskowych ceny zniżone.

## Obuwie.

**OBUWIE**
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
**GIZELA BRAND**
**Kraków, ul. Starowiślna 16.**



W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.